KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Czerwca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1829.

№ 158

WSPOMNIENIA.
Zgon Andrz: Max: Fredry Woiewody Podol: 1679.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN raczył najłaskawiej udarować brylantowym pierścieniem Tomasza *Grabowskiego*, Kassjera miasta *Przerośla*, za użycie wszelkich środków do ocalenia życia Kozaka z pułku Dońskiego *Lariona Zenkina*, który znaleziony był w zaspach śniegu bez żadnego czucia.

Najiaśniejsza CESARZOWA i KRÓLOWA, udarować raczyła Pana *Hartmana* tuteyszego Fabrykanta wyrobów Siodlarskich i galanteryjnych przy ulicy Królewskiej zamieszkałego, kosztownym złotym Zegarkiem, za złożoną JEJ gustownej roboty *narodową Koszałeczkę*, przez tegoż Fabrykanta iako przedmiot własnego iego pomysłu i wyrobu przedstawiony, i z zadowoleniem przyięty.

Wyszło z druku nowe dzieło Gospodarskie *Opis Gospodarstwa trzypolowego, urządzonego iak być powinno* przez J. G. *Elsnera*, przekładania J. N. *Kurowskiego* z dodaniem uwag i objaśnień, i zryciną wyobrażaiącą pralnię owiec. Dzieło to zajmuiącem iest dla miłośników gospodarstwa, a nawet dla stronników dawnego trybu gospodarstwa trzypolowego, w nim bowiem znajdą sposób pomnożenia swoich dochodów nie zmieniaiąc rozkładu do którego nawykli. Tłómacz dołączył uwagi swoie nad Wstępem i nad Rozdziałem 5, 7, 11, 12 i 14. Uwagi te odznaczaią się użytecznemi myślami, a zwłaszcza o karmieniu owiec, rozmaitemi roślinami i zbożem, oraz o wpływie iaki ma ta żywność na stan ich zdrowia i wełny; do czego dołączona iest tabella porównawcza, tudzież uwagi nad sposobem mycia owiec. Cena tego dzieła iest zł: 6. Nabyć go można po wszystkich Księgarniach, w Kantorze głównym Gazety Korrespondenta przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w składzie Magnusa, i w Expedycji Gazet na Poczcie.

W *Sklepie Ubogich* można nabyć wszelkich gatunków Papieru Stęplowego, iako też Kart Polskich i Francuzkich, iest także do nabycia Dyarjusz Senatu Sejmu Królestwa Polskiego z r. 1825.

W zeszłym tygodniu ieden z służących Teatru Naro: kupił *Koguta*, który po kilku dniowym pobycie w izbie, rano wskoczył na kolebkę, 4roletniego chłopczyny. Dziecko chciało go odpędzić ręką, co tak rozgniewało tego ptaka, że powtórnie wskoczywszy na kolebkę, dziobem zadał kilkanaście ran w głowę i twarz chłopczyny!

Księgarnia A. *Brzeziny* i *Komp:* odebrała ostatnim transportem z zagranicy różne Nuty bardzo interesuiące, iako to: Dzieła komplętne sławnego *Betowena*, dopiero 8 części wyszłych, zł: 30; nowy Koncert na fortepjan (Le Salut au Rhin) ułożony na sam fortepjan i z orkiestrą; nowe kompozycje *Hüntnera*, *Kesslera*; nowa fantazja *Czapka*, nowa Opera *Obera*, *Niema z Portycy* i inne.

Człowiek z nazwiska dotąd niewiadomy, zaonegdaj przyszedłszy na tratwy drzewa przy ulicy Dobrej, spadł z nich w Wisłę i utonął. Ciało iego dotąd niewydobyte.

Po długo trwaiących zimnach i słotach wczorajsza pogodna Niedziela wywiodła mieszkań-

ców *Warszawy* we wszystkie przyiemne okolice, prócz tego Ogrody były natłoczone; ledwie 300 znalazło się amatorów sceny, którzy przybyli do Teatru dla widzenia nowej Komedji *Uroienie*. Jest to piękny nabytek do repertoaru Teatru Narod: Komedja oryginalnie wierszem w 3ch aktach napisana, wystawiaiąca młodego człowieka który uroił że iest nieszczęśliwy. Częste dawano oklaski w ciągu przedstawienia, a w końcu zapytano o Autora, który ofiarował swą pierwszą pracę bezimiennie. Ma to być młody Poeta; ten początek wiele obiecuie. Umieszczamy kilkanaście wierszy.

A N I E L A.

Na próżno mnie pocieszasz kochana Justyno;
Słodkie chwile swobody wkrótce mi przeminą,
Oyciec nawet zagroził wrócić do Warszawy!
Ach! na tę myśl Justysiu drżę cały z obawy;
Chcieć opuścić na zawsze rodzinny zakątek,
Gdzie tyle iest słodyczy, i tyle pamiątek,
Zamienić cichy domek, te łąki, te laski,
Na nieznośnej Warszawy obłudę i wrzaski,
Na te siedlisko plotek, gdzie w każdej godzinie
Dobra sława nie iednych, nie słusznie zaginie,
Gdzie, skoro się pokażesz, wnet każdy z młodzieży
Szyderczem okiem od stóp do głowy cię mierzy,
Gdzie nawet i Kobiety za każdym twym krokiem
Stawaią na ulicy i ścigaią wzrokiem,
Wnet wyśmieią twóy ubiór, postać, i ruch cały,
W reszcie gdy się naszydzą, gdy się iuż naśmiały,
Innym złośliwy opis dadzą dla zabawy;
Otóż masz przyiemności kochanej Warszawy.

J U S T Y N A.

Nie ma widzę Warszawa przyiaciołki w Pani,
Lecz każdy ma powody ieżeli co gani;
A oprócz innych przyczyn, słuszną poczytuię
Tę, która Panią do wsi bardziej przywiązuie,
I wiem żebyś Warszawę więcej chciała cenić,
Gdyby ieszcze ktoś .. wioskę chciał w miasto zamienić.
Co do mnie, ia przenoszę miasto choć obłudne
Nad tę wieś, te strumyki, i te laski nudne,
Gdzie ciągła iednostajność, nudy iak w klasztorze,
Nudzić się trzeba w domu, nudzić się na dworze,
Wyjrzeć oknem? a poco? cóż się na tem zyska?
Gdzie się nie okrzesane przechodzą chłopiska,
A każdy z żoną, z dziećmi. — Są w prawdzie sąsiedzi,
Lecz z nich każdy przy żonie iak przykuty siedzi,
Pan Astolf, Czesław, Erast, uprzejmi i mili
Jak na złość tak się wcześnie wszyscy pożenili,
A wierność co ią dawno z miasta wypędzono,
Przybyła łask udzielać na czułe ich łono,
Tak iak gdyby po drodze mało wiosek miała.
Zatem wrócić do miasta najprędzejbym chciała.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w poł: 19.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Berlina*, że gdy NN. Cesarz i Cesarzowa Ross. przybyli do tej stolicy i wysiedli w części zamku, będącej na przeciw szerokiej ulicy, plac zamkowy, na który wychodzą wielki balkon i okna Cesarskiego mieszkania, tak był cały napełniony ludem, że wnet i poboczne ulice zaledwie objąć go mogły. Muzyki wszystkich będących w Berlinie pułków gwardji, zebrały się na wieczór muzyczny na placu zamkowym; lecz zaledwie pierwsza odezwała się trąba, w tem Lud napełnił powietrze swoim *wiwat* i zagłuszył muzykę. Powszechne okrzyki powiększyły się ieszcze kiedy N. CESARZOWA trzymaiąc dostojnego Syna i otoczona Królewiczami i Królewnami pokazała się na balkonie najgrzeczniej dziękuiąc Ludowi za okazywaną radość. Atoli powszechne wzruszenie pewiększyło się ieszcze bardziej, kiedy zaraz potem cała wzniosła Rodzina panuiąca dała się widzieć publiczności. Żadne oko nie było suche, postrzegaiąc kochanego Monarchę swego w gronie całej dostojnej swoiej Rodziny. Ponowiły się radosne okrzyki, gdy Król Jmć wraz z dostojnym Zięciem swoim N. CESARZEM Rossyjskim pokazał się na balkonie; lecz kiedy Król Jmć Wnuka swego Wielkiego Xięcia NASTĘPCĘ TRONU Rossyjskiego który z dziecinną uprzejmością kłaniał się na wszystkie strony, przyciskał do swego serca, okrzyki te podwo-

iły się i nie wprzód ustały radośne wołania Ludu, aż NN. Państwo wrócili do swych pokoiów. Pieśń Ludu. «Szczęście tobie w zwycięzkim wieńcu» która dobrowolnie odśpiewana była, zabrzmiała ze wszystkich ust przy towarzyszeniu muzyki woyskowej. Napływ Ludu który ile możności chciał być najbliżej zamku, był tak wielki, iż często nie ieden muzykant, chcąc grać na instrumencie musiał go trzymać w górze na powietrzu. Przy tem wszystkiem iednak, najmniejszy nieszczęśliwy przypadek, najmniejszy nieporządek niezamieszał tego rzadkiego święta, które długo w noc trwało. Można powiedzieć, iż każdy mógł w sposób stosowny do okoliczności, wynurzać wolno swoią radość.

Jenerał Francuzki *Hulet*, który d. 11 z. m. przybył z *Wiednia* do *Stambułu*, zajmuie polityków teraźniejszych. Został przedstawiony *Rejs Effendemu* przez Pana *Żober*, i iak słychać, ma szczególne zlecenie. Odwiedza często Jnternuncjusza Austrjackiego i bywa na ćwiczeniach regularnego wojska. Wiadomości z Azji nie są pomyślne dla Porty. Z *Tessalji* donoszą, iż wszyscy prawie Albańczykowie wrócili do posłuszeństwa. Dowóz żywności do stolicy został urządzony, i nie ma iuż iej niedostatku.

Lekarz Francuzki *Lui* i inni, których wysłano do *Gibraltaru* na śledzenie żółtej febry, mianowani zostali kawalerami Legji honorowej. — W Giełdzie Paryzkiej rozeszła się niedawno wieść, iż iest w proiekcie, że Ministerjum państwa Francuzkiego ma być zmienione, na czele którego ma się odtąd znajdować P. *Szatobryan*. — Gazeta powszechna donosi z *Stambułu*, że odczasu iak Porta odebrała zapewnienie, iż Posłowie Angielski i Francuzki wrócą do tej stolicy, okazuie większą skłonność wejścia w układy i oświadcza, że będzie w żądaniach umiarkowańszą. Gdy *Rejs Effendemu* doniesiono o bliskiem przybyciu Posła Angielskiego w osobie *Roberta Gordona*, a Posła Francuzkiego iak dawniej w osobie Hra: *Gwilemino*, rzekł do iednego z Posłów zagranicznych: »nie na daremnie udarowano teraz Portę takiem zaufaniem, będzie ona wiedziała iak się za to wywdzięczyć i załatwi wszystkie dotąd trwaiące nieporozumienia, oraz starać się będzie zapobiedz każdej przyczynie do skarg, przez któreby pobyt tych Posłów w *Stambule* mógł stać się nieprzyiemnym.» Przygotowania do wojny iuż nie odbywaią się w *Stambule* z takim pośpiechem iak dawniej i iak się zdaie Porta przy zbliżaniu się pomienionych Posłów, czuie się być bezpieczniejszą. — Donoszą z *Wiednia* że d. 2 b. m. przybył do tej stolicy Królewsko-Polski Jenerał iazdy Hr: *Krasiński* w nadzwyczajnem poselstwie od N. CESARZA Wszech Rossji Króla Polskiego, donosząc o Koronacji tegoż N. MONARCHY w d. 24 z. m. w Warszawie odbytej. Ten Jenerał miał d. 5 b. m. prywatne posłuchanie u Cesarza *Austrjackiego*.

DONIESIENIA.

iż na kilka dni przed Stym Janem przybędzie do Warszawy Partja BYDŁA TYROLSKIEGO i SZWAJCARSKIEGO w najlepszym i najpiękniejszym gatunku. Bliższa wiadomość w Handlu Wojciecha Sommer przy ulicy Długiej Nr 557.

Potrzebny iest MŁODZIENIEC z Prowincji do Handlu Win i Korzeni, 14 lat maiący, dobrej konduity, umieiący pisać po polsku i niemiecku, oraz w rachunkach maiący początki, może się zgłosić pod Nr 1100 na Grzybowie.

Dama wyieżdżaiąca do WÓD, potrzebuie GARDEROBIANEJ, porządnej i zręcznej, któraby umiała doskonale szyć, Tiule prać, garnirować i ubierać. Wreszcie aby była gotowa do wszelkiej usługi, iaka może być potrzebna w podróży. Po dalsze uwiadomienie, można się udać przy ulicy Miodowej w domu Zawadzkich na 1m piętrze.

Jeżeliby kto z Panów Obywateli życzył sobie mieć w Dobrach RZĄDCE do Administracji Ekonomicznej, z Gospodarstwem praktycznem i przemysłowem obeznanego; oraz do zastępowania w interessach Sądowych i Rządowych zdatnego; niech się raczy dowiedzieć u W. Wilkoszewskiego Mecenasa w Rynku Nowego Miasta Nr 324.

☞ Piece Kaflowe, Drzwi i Okna z futrami dębowemi, stare lecz w dobrym stanie są do sprzedania u Rządcy Pałacu dawniej Mniszkowskich, tamże mieszkaiącego przy ulicy Senatorskiej Nr 471 Lit: B.

Jest do wypuszczenia razem lub cząstkowo Summa 36,000 zł: na czystą hypotekę na dom w Warszawie. Wiadomość w handlu Skór Nr 18 przy ulicy Sto Jańskiej.

OSOBA życzy weyść w bowiązek Kommissarza, Rządce Dóbr w kraiu lub za granicą, posiadaiąca ięzyki, doświadczenia i wiadomości potrzebne; albo też na Rządce domu w Warszawie. Bliższą wiadomość w Drukarni JP. Wróblewskiego przy ulicy Krzywekoło w Starem Mieście Nr 185, powziąść można.

OGRÓD FRUKTOWY i Warzywny z Inspektami i Oranżerją w której mieszkać można, iest do wydzierżawienia w każdym czasie z wolnej ręki, o warunkach dzierżawy można się dowiedzieć u Właścicielki domu przy ulicy Dzikiej Nr 2322 na 1m piętrze mieszkaiącej.

W dniu 22 b. m. i r. i dni następnych, zawsze od godziny 10 zrana w domu pod Nr 1307 przy ulicy Nowy Swiat położonym, odbędzie się sprzedaż za gotowe pieniądze więcej daiącemu, w drodze dobrowolnej licytacji, Drzewa mahoniowego w balach, drzewa rozmaitego Tokarskiego iako to: Koenigsholtz, Hebanowego różowego, Bukszpanowego, i t.d. tudzież Kości słoniowej.

Służący niosąc do naprawy od pałacu Pocztowego do domu Gierlacha, zgubił PLECIONKĘ złotą, blisko trzy czwarte cala szeroką, do zapięcia na klamerkę. W środku na plecionce umocowana iest gwiazdka Orderowa, a poniżej wiszą 2 Orderki małe S. Stanisława i S. Włodzimierza. Znalazca raczy oddać Murgrabiemu pałacu Pocztowego, a ieżeli będzie żądał, otrzyma nagrody Dukatów dwa.

W mieście Makowie, w Obwodzie Pułtuskim, Woie: Płockiem, nad rzeką Orzyc położonem, iest do wydzierżawienia BROWAR z wszelkiemi zapasami Słodu, Drzewa olszowego i sosnowego, tudzież z wszelkiemi Ogrodami Polami i Łąkami do tegoż Browaru należącemi. Ktoby sobie życzył wejść w układy o dzierżawę tego Browaru, zgłosić się raczy na miejsce, do właściciela.

Kiedy Młyn parowy na nowo oczekiwanej Mąki dostawia, mam honor donieść iż od dnia 10 m. i r. b. CHLEBA zupełnie białego w formie podługowatej i okrągłej literą S. oznaczonego, bochenek po gr: 6 i 12 z tejże wypiekanego; w Sklepie moym przy ulicy Krzywe Koło Nr 188 codziennie dostać można. — Jan Szperling Piekarz.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030 są do nayęcia od Sgo Jana na drugiem piętrze dwa POKOIE z Kuchnią, i 4 Pokoie poiedyńczo.

Para KONI kasztanowatych, anglizowanych, para kasztanowatych z ogonami i ieden wierzchowy anglizowany, są do sprzedania przy ulicy Nowy Swiat Nr 1259. Informacja u Stangreta Franciszka.

☞ Przy ulicy Wolskiej pod Nr 3086, są do naięcia DWA POKOIE w Ogrodzie, na mieszkanie letnie, dla amatorów świeżego powietrza. Dowiedzieć się można u Właściciela domu po tymże Nr.

D. 11 b. m. w Saskim Ogrodzie wieczorem zginęła SUCZKA nadzwyczajnie mała, z gatunku Szpiców, cała zupełnie biała, uszki i ogonek długi. Ktoby takową spostrzegł u kogo, lub sam ią znalazł, niech raczy dać znać do domu Rydzyna przy ulicy Trębackiej pod Nr 634 na drugie piętro pod Nr Stancji 15 a prócz wdzięczności sowitą otrzyma nagrodę.

TEATR. Jutro Opera *Familja Szwajcarska*. JP. *Nowakowski* przedstawi *Ryszarda Boll*, ostatnia rola Gościnna.